

## TRZODA CHLEWNA 10/2013

Marek Gasiński  
Wytwórnia Pasz LIRA w Krzywiniu

### Ferma trzody chlewnej w Potulinie

Od roku 1976 kiedy to powstała, należąca wówczas do Kombinatu PGR w Gołańczy, ferma trzody w Potulinie minęło już wiele lat. W tym okresie zmieniły się bardzo realia polityczne, radykalnej zmianie uległy warunki gospodarowania i kilkakrotnie zmienili się właściciele ww. obiektu.

A to, co zmieniło się w Potulinie najmniej to technologia produkcji, warunki środowiskowe oraz niezwykle oddanie i zapał wszystkich pracujących tutaj osób. I właśnie to zaangażowanie wszystkich zatrudnionych tutaj pracowników bezpośredniej obsługi, tzw. kadry zootechnicznej i kierowniczej, Ich mrówcza praca i świetna jej organizacja są „głównymi bohaterami” poniższego materiału.

Bo, aby w tych dość skromnych warunkach produkować 29 prosiąt żywo urodzonych od lochy w roku, potrzeba naprawdę doskonałej znajomości tematu, wiecznie aktualizowanej wiedzy, perfekcyjnego zarządzania produkcją oraz pracy, pracy i jeszcze raz pracy... ciężkiej pracy!

Już pierwsze spojrzenie na fermę i jej otoczenie zapowiada, że znajdujemy się w nietuzinkowym miejscu.

Wszechobecny ład i porządek, kontrastujące z budynkami fermowymi świetnie utrzymane rabaty kwiatowe i wykoszone trawniki zapowiadają, że *dalej będzie jeszcze ciekawiej...* Całości obrazu dopełnia niezwykle spokojny, cisza, życzliwość i niewymuszony uśmiech na twarzach wszystkich napotykanym tu osób.

I pewnie jedną z tajemnic sukcesu tej fermy, czego egzemplifikacją jest powyższy opis, jest stwierdzenie kierownika fermy pana Tomasza Ciaś, iż tę pracę trzeba po prostu lubić. Wygląda, więc na to, że tutaj w Potulinie lubią ją wszyscy bez wyjątku...

Od roku 2007 w fermie, 4 zakładach produkcyjnych i na areale ponad 1600 hektarów gospodaruje hurtownia ROLNIK z Naclawia. Po przejęciu zakładu w 2007 roku od ANR i wykonaniu niezbędnych modernizacji ferma została zasiedlona (w tzw. trzech rzutach) loszkami pochodzącymi z jednej z firm hybrydowych działających w naszym kraju. Obecnie w fermie użytkuje się ponad 600 loch. Produkcja prowadzona jest w cyklu zamkniętym. Na fermie poza rozrodem prowadzony jest odchów prosiąt i warchlaków przeznaczonych do sprzedaży zewnętrznej oraz do dalszego tuczu w pozostałych zakładach spółki, a także namnażanie loszek na własne potrzeby. Niezmiennie od wielu lat sprzedawane z Potulina warchlaki osiągają w tuczu mięsność w granicach 57 – 58 %. Od kilku lat tuczniaki sprzedawane o wadze 110-113 kg osiągają one stały udział mięsa w tuszy na poziomie 57 – 58 %, przy średniej tzw. *wybojowości* 80 – 81 %. Średni, dzienny przyrost masy ciała tych zwierząt w okresie tuczu kształtuje się na poziomie 900 – 930 gramów. Wyniki uzyskiwane w tuczu są kwintesencją całokształtu harmonijnych i doskonale ze sobą współpracujących wszystkich poszczególnych etapów produkcji potulińskiej fermy. Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim praca sektora rozrodu. Trzeba jednak w tym momencie z najwyższym uznaniem dodać, iż w fermie nie ma kojców indywidualnych, do których trafiałyby samice z pomieszczeń porodowych a obecne warunki „lokalowe” fermy

nie pozwalają na stworzenie zwierzętom optymalnych warunków do stymulacji i właściwego przygotowywania ich do krycia. Lochy i loszki inseminowane są w kojcach zbiorowych. Wiele do życzenia pozostawia również zagadnienia ekspozycji samic na światło w okresie przed, w trakcie i po inseminacji.

To zagadnienie zostało w fermie rozwiązane poprzez zainstalowanie nad kojcami, w których przebywają samice w okresie *około*inseminacyjnym przenośnego oświetlenia, które, jak pokazują uzyskiwane w rozrodzie wyniki również dobrze spełnia swoje zadanie.

Na marginesie warto również wspomnieć, że zarówno w fermie Potulin, jak i w pozostałych zakładach produkcyjnych zastosowano wiele niskonakładowych, prostych, ale bardzo skutecznych i, chciałoby się rzec, innowacyjnych rozwiązań ułatwiających pracę oraz zwiększających jej efekty.

Wszystkie niedoskonałości sektora rozrodu są niwelowane i zastępowane bardzo dobrą i efektywną pracą załogi tego sektora fermy: panów Wojciecha Kędziory, Jana Górnego i Tomasza Marmurowicza. Najlepszą oceną pracy tego zgranego zespołu są liczby: 85% skuteczności oproszeń i ponad 12,6 prosiąt żywo urodzonych w miocie, przy indeksie oproszeń – 2,3. Całości oceny pracy tego najważniejszego i będącego „sercem” każdej fermy działu dopełniają efekty uzyskiwane w grupie loszek.

Rocznie wymienia się tutaj 35 do 37 % stada podstawowego. Loszki remontowe są inseminowane po raz pierwszy, kiedy osiągną odpowiedni wiek i masę ciała 135 – 140 kg. W efekcie tych działań rodzą one, od kilku lat, średnio 12,9 prosięcia.

Źródłem tych wyników zarówno pani Irena jak i pan Tomasz upatrują, przed wszystkim w wielokrotnie przeprowadzanej selekcji młodych samic, właściwym ich prowadzeniu w okresie całego odchowu i programowemu ich przygotowaniu do pierwszej ciąży i pierwszego porodu.

Oboje też zgodnie podkreślają rolę i udział w zarządzaniu produkcją nadzorującego fermę od wielu lat dr Mariana Porowskiego. Jego uwagi w zakresie profilaktyki, metafilaktyki, ale przede wszystkim te dotyczące nowoczesnego zarządzania produkcją są tutaj zawsze zrealizowane z niezwykłą sumiennością i dokładnością.

Zwykło się powtarzać, że optymalnym rozwiązaniem jest zatrudnianie kobiet w sektorze porodowym, że ze względów oczywistych tylko panie mogą zagwarantować maksymalne wyniki w odchowcie najmłodszych prosiąt. W fermie w Potulinie w porodówkach, które osobiście nadzoruje p. Tomek, pracuje wyłącznie męska załoga. I świetnie sobie tam ona radzi - z ponad 12,6 urodzonych prosiąt (w średniej masie ciała 1,5 – 1,8 kg) odsadza się w 26 – 28 dniu ich życia ponad 11,6 prosiąt w wadze od 7,5 do 8 kilogramów. Po odsadzeniu prosięta trafiają do pierwszej warchlakarni (odchowalni). Pracują tutaj też tylko panowie: Marek Joda z synem Arturem.

Prosięta przebywają w niej przez trzy tygodnie, następnie w wadze 13 – 14 kg są przenoszone, a właściwie przepędzane do kolejnej, większej odchowalni a stamtąd później (w wadze 28 – 30 kg) już tylko do tuczarni, zlokalizowanych poza terenem fermy. Ponieważ odległość pomiędzy budynkami obu odchowalni jest dość znaczna wymyślono (to jedno z wspomnianych już wcześniej praktycznych rozwiązań) specyficzny korytarz przepędowy. Pomysł rzeczywiście tyleż prosty, co praktyczny.

Pytany o pomysłodawcę ww. rozwiązania kierownik fermy odpowiada skromnie – to my, wszyscy. Podobne odpowiedzi słyszy się zawsze w każdym innym przypadku, kiedy chciałoby się z nieco większym uznaniem spojrzeć na autora jednego z wielu mniejszych sukcesów i osiągnięć fermy.

Zawsze słyszy się wówczas: „to my tutaj, wszyscy razem, to nie ja...”

I, chyba naprawdę tutaj w Potulinie tak to funkcjonuje, świetnie zorganizowana praca, współdziałanie i ogromne zaangażowanie wszystkich pracujących tutaj osób są z pewnością jedną z tajemnic sukcesu tego obiektu.

Nie tylko zresztą fermy w Potulinie, bo jak już wcześniej wspomniano produkcja trzody chlewnej nie jest jedynym kierunkiem produkcji rolniczej Hurtowni ROLNIK, poza, oczywiście handlem środkami do produkcji rolnej.

Firma prowadzi również hodowlę bydła mięsnego rasy *charolaise* oraz produkcję roślinną na ponad 1600-hektarowym areale. Uprawia się tutaj przede wszystkim rośliny ozime: pszenicę, jęczmień, pszenżyto i rzepak. Ponadto uprawia się też kukurydzę z przeznaczeniem na ziano. Około 100 hektarów przeznacza się rocznie na produkcję kwalifikowanego materiału siewnego na potrzeby własne i sprzedaż. Pozostała część uprawianej pszenicy przeznaczona jest na konsumpcję.

Na potrzeby paszowe wykorzystuje się w całości: jęczmień, pszenżyto i kukurydzę.

Niemal wszystkie pasze (z wyjątkiem zakupywanej paszy *prestarter*) mieszane są w niewielkiej, wybudowanej we własnym zakresie mieszalni pasz. Znalazła ona swoje miejsce w zmodernizowanej i przystosowanej do tego celu stodole. Mieszalnia została wyposażona w mieszalniki poziome produkcji krajowej. Pasze sporządzane są w oparciu o pochodzące z zakupu MPU i MPU Mineralna i rozwożone po gospodarstwach własnym paszowozem. Mieszalnią pasz od początku jej działalności, tj. od marca 2007 kieruje pan Mariusz Teodorczak.

Jest ona kolejnym ogniwem i zarazem bardzo ważnym czynnikiem determinującym sukces hodowlany potulińskiej fermy. Każdy, kto choć trochę zna hodowlę zwierząt gospodarskich, zna też z pewnością powiedzenie, że „*produkcja zwierzęca zaczyna się w polu*”. A tutaj, i w fermie w Potulinie, i w całej produkcji rolniczej Spółki widać to aż nadto wyraziście.

Całością produkcji roślinnej i zwierzęcej kieruje zarządzający z ramienia firmy pan Franciszek Smeктаła. Jego zaangażowanie we wszystkie najdrobniejsze elementy obu działów, ponadprzeciętne umiejętności organizacyjne oraz niezwykle konsekwentne realizowanie i egzekwowanie wszystkich zadań jest dla całej nieocenione.

Pan Smeктаła zawsze znajduje czas aby być obecny podczas wszystkich wizyt obsługującego fermę lekarza weterynarii, aktywnie uczestnicząc w realizacji wspólnych ustaleń.

Z niezwykłą starannością dba o jakość produkowanych zbóż paszowych. Te ostatnie wszystkie są, jeżeli zachodzi taka potrzeba, dosuszane i zawsze czyszczone zanim trafią do mieszalników. Wszystkie magazyny zbożowe są systematycznie dezynfekowane i przygotowane do kolejnych zbiorów.

Ferma trzody chlewnej w Potulinie jest częścią dobrze funkcjonującego, doskonale zarządzanego i opartego na ekonomicznych uwarunkowaniach wielokierunkowego i nowoczesnego gospodarstwa rolnego.

Osiągane tutaj bardzo wysokie efekty produkcyjne, pomimo nie najnowocześniejszych obiektów i technologii są niewątpliwie wynikiem bardzo dobrze wykonywanej pracy, zaangażowania całej załogi a także, z pewnością ich zamięłowania.

To niewątpliwie sukces zarówno właścicieli przedsiębiorstwa oraz wszystkich zatrudnionych tu osób. Od szefa pana Franciszka Smeктаły począwszy, poprzez znającą doskonale swój fach kierownika produkcji panią Irenę Adolewską, Jej „prawą rękę” – kierownika fermy pana Tomasza Ciaś na każdym z pracowników tej, niemal w pełni męskiej załogi, kończąc.

To doskonały przykład, że tak naprawdę to ludzie i ich praca a nie najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne są kluczem do sukcesu...